



UNIWERSYTET
OPOLSKI

INSTYTUT FILOLOGII ANGIELSKIEJ

pl. M. Kopernika 11, 45-040 Opole
tel. + 48 77 541 59 23
fax + 48 77 541 59 23
ifa@uni.opole.pl
www.ifa.uni.opole.pl

Dr hab. Iłona Dobosiewicz, prof. UO

Recenzja pracy doktorskiej mgr Justyny Jajszczok

„Pasożyt i pasożytnictwo w wiktoriańskiej nauce i literaturze”

(The Parasite and Parasitism in Victorian Science and Literature)

napisanej pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Nitki

Praca doktorska mgr Justyny Jajszczok pt. „Pasożyt i pasożytnictwo w wiktoriańskiej nauce i literaturze” to udana próba analizy skomplikowanej sieci powiązań i wzajemnych zależności pomiędzy dyskursami literackimi i naukowymi, które zwłaszcza w epoce wiktoriańskiej wchodziły ze sobą w ożywiony dialog. Autorka skupia się na dwóch pojęciach – pasożyta i pasożytnictwa – pokazując, w jaki sposób funkcjonowały one w utworach literackich i tekstach naukowych powstałych w ostatnich dekadach dziewiętnastego wieku. Temat dysertacji jest ciekawy i znaczący – wielu wybitnych badaczy epoki wiktoriańskiej (np. John Kucich) zwraca uwagę na zachodzącą wtedy twórczą wymianę pomiędzy nauką i literaturą. Przełomowe odkrycia naukowe i nowe teorie (zwłaszcza teoria ewolucji i doboru naturalnego) prowadziły do konceptualnego przeorganizowania poznawalnego świata, co nie mogło pozostać bez wpływu na zarówno na język literatury, którego metafory coraz częściej wywodziły się świata nauki, jak i na jej tematykę. Wiktoriańscy naukowcy, którzy adresowali większość swych tekstów nie do wąsko wyspecjalizowanych kolegów po fachu, ale raczej do tzw. szerokiego odbiorcy, cenili i stosowali styl i strategie retoryczne charakterystyczne dla

dział literackich. Pisarze i naukowcy odwoływali się do podobnego *imaginarium*, w podobny sposób konstruowali swoje narracje, a nawet podejmowali podobne tematy.

Parazytologia jako odrębna gałąź nauk przyrodniczych nie tylko dynamicznie rozwijała się w epoce wiktoriańskiej, ale nabrała nowego kulturowego znaczenia. Druga połowa dziewiętnastego wieku to czas ekspansji imperium brytyjskiego i kolonizowania nowych terytoriów, co powodowało wzrost zachorowań na tropikalne choroby pasożytnicze. Dyskurs wiktoriańskiej parazytologii konstruował swą dyscyplinę jako istotny element imperialnego projektu nastawiony na walkę ze stającymi mu na drodze pasożytami, odwołując się do heroicznego etosu rycerskiego i mitów arturiańskich. Swą pracą doktorską poświęconą pasożytom i pasożytnictwu w nauce i literaturze wiktoriańskiej mgr Jajszcok włącza się w akademicką debatę budzącą zainteresowanie nie tylko literaturoznawców, kulturoznawców ale również historyków nauki i badaczy dyskursu.

Dysertacja mgr Jajszcok ma przejrzystą i przemyślaną strukturę, na którą składają się: wstęp, sześć rozdziałów analitycznych podzielonych na sekcje, wnioski, obszerna i w znacznej mierze wyczerpująca bibliografia (żałuję, że nie została podzielona na *primary* i *secondary sources*) oraz zwięzłe streszczenia po angielsku i po polsku. Wstęp kładzie teoretyczne podwaliny pod późniejsze analizy tekstów i przedstawia główne założenia metodologiczne doktoratu. Znajdujemy w nim definicje pojęcia pasożyta i pasożytnictwa z punktu widzenia ekologii, zwyczajowo przyjętych zachowań (*customary practice*), biologii i literatury i omówienia prac krytycznych, które interpretowały różnorakie teksty kultury poprzez topos pasożyta i pasożytnictwa i wpłynęły własne poszukiwania doktorantki. Mgr Jajszcok szczegółowo przedstawia zwłaszcza artykuły Anne-Julie Zwierlein, które w znaczący sposób zainspirowały jej wybór tematu i wskazuje na prace dwojga wybitnych znawców epoki wiktoriańskiej, Gillian Beer i George'a Levine'a, jako teksty, które ukształtowały jej własną metodologię. Przegląd literatury przeprowadzony jest kompetentnie

i miejscami polemicznie, co uważam za zaletę, choć nie do końca zgadzam się z krytyką, której mgr Jajszczok poddaje sławny esej Josepha Hillisa Millera „Krytyk jako żywiciel i pasożyt” (polski przekład Grażyny Borkowskiej ukazał się w *Pamiętniku Literackim* nr. 77). Hillis Miller jest zwolennikiem dekonstrukcjonistycznego odczytywania tekstów literackich i zwraca uwagę na to, że żadna interpretacja krytyczna nie jest oczywista ani jednoznaczna; tak jak niejednoznaczny i – by zacytować Hillisa Millera – „dziwny, nierozstrzygalny, alogiczny” jest „stosunek między gospodarzem i pasożytem.” Trudno od Hillisa Millera oczekiwać pedantycznie stosowanego rygoryzmu epistemologicznego charakteryzującego nauki biologiczne i równie trudno zarzucać mu – jak wydaje się to czynić mgr Jajszczok – pasożytowanie na nauce (str. 22 „he seems to parasite on science instead”).

Każdy z pięciu rozdziałów analitycznych został potraktowany przez autorkę jako odrębna całość z własnym wstępem i wnioskami. Rozdział pierwszy poświęcony jest relacjom pomiędzy literaturą i nauką w dziewiętnastym wieku. Interakcje literatury i nauki przedstawione są w kategorii zależności międzygatunkowych poprzez pryzmat pojęć zapożyczonych z ekologii, takich jak neutralizm i mutualizm, czyli oddziaływania nieantagonistyczne, których spektrum rozciąga się od braku bezpośrednich wzajemnych oddziaływań do intensywnego wzajemnego uzależnienia. Mgr Jajszczok wykazuje się w tym rozdziale umiejętnością uważnej lektury zarówno utworów literackich pióra m.in. Alfreda Tennysona, George Eliot i H.G. Wellsa jak i prac naukowych (np. Charlesa Lyella i Charlesa Darwina) oraz potrafi te teksty wnikliwie i oryginalnie interpretować, konsekwentnie stosując przyjęty we wstępie system pojęciowy i dowodząc, że dominującą formą zależności pomiędzy nauką i literaturą jest mutualizm. Ponieważ fascynuje mnie twórczość George Eliot, ze szczególnym zainteresowaniem przeczytałam ciekawą sekcję poświęconą relacjom pomiędzy *Miasteczkiem Middlemarch* a *Studies in Animal Life* jej partnera życiowego G.H. Lewesa. Nie wiem, czy doktorantka miała okazję zetknąć się z mniej znaną nowelą George

Eliot zatytułowaną „The Lifted Veil,” której pierwsze anonimowe wydanie ukazało się w 1859 roku w *Blackwood's Edinburgh Magazine*. Widać w niej wyraźnie, że George Eliot jest zainspirowana monumentalnym dziełem Lewesa *The Physiology of Common Life*, i twórczo przekształca rezultaty jego badań dotyczących krwioobiegu i transfuzji. Poddaję ten utwór pod rozwagę, gdyby mgr Jajszcok chciała wprowadzić uzupełnienia do dysertacji przed jej ewentualną publikacją.

Rozdział drugi, pod wdzięcznym tytułem „Paradoksalność pasożytów” przyjmuje za punkt wyjścia przekonująco przedstawioną w poprzednim rozdziale relację mutualizmu pomiędzy literaturą i nauką, co pokazuje, że materiał zawarty w dysertacji został logicznie uporządkowany. Mgr Jajszcok szczegółowo analizuje etymologię terminu pasożyt, zwracając uwagę na zmienność historyczną jego różnorodnych znaczeń, których wielowymiarowość i paradoksalność sugeruje sam przedrostek „para” obecny zarówno w angielskim słowie *parasite* jak i *paradox* – i tu pomocny okazuje się Joseph Hillis Miller. W części poświęconej interpretacjom wiktoriańskich dzieł literackich, doktorantka skupia się na wybranych postaciach z *Miasteczka Middlemarch* George Eliot i *Samotni* Charlesa Dickensa. Ich zachowania, motywacje oraz relacje z innymi członkami społeczności, w której przyszło im funkcjonować postrzegane są poprzez pryzmat strategii przetrwania stosowanych przez pasożyty. Doktorantka wskazuje, że istnieją wyraźne paralele pomiędzy opisami pasożytów w tekstach tworzonych przez wiktoriańskich naukowców a cechami i postępowaniem analizowanych przez nią postaci literackich. Rozdział oceniam wysoko, choć pozostawił mnie z uczuciem pewnego niedosytu, gdyż oczekiwałam, że mgr Jajszcok poświęci trochę uwagi postaci Rosamond Vincy z *Miasteczka Middlemarch*. Jej małżeństwo z doktorem Lydgate przypomina relację pomiędzy pasożytem a żywicielem, co sugeruje również sławne porównanie Rosamond do bazylii – rośliny, „która cudownie rozkwita na mózgu zamordowanego mężczyzny” (tłum. Anna Przedpełska-Trzeciakowska).

Rozdziały trzeci i czwarty omawiają dwie różne perspektywy (wewnętrzną i zewnętrzną), które kształtowały teorie/historie pochodzenia pasożytów: pierwsza dotyczy samorzutnego ich powstawania w ciele żywiciela, druga natomiast lokuje ich pochodzenie w środowisku. W rozdziale trzecim doktorantka przedstawia zarówno wczesne europejskie teorie wyjaśniające pochodzenie pasożytów procesami zachodzącymi w organizmie żywiciela, poświęcając wiele uwagi teorii samoródtwa, jak i wierzenia grupy etnicznej *Mbya Guarani*, według których pasożyty powstające wewnątrz żywiciela są oznaką bądź przyczyną zaburzeń równowagi istoty żywej. Przedstawione we wcześniejszych częściach rozdziału idee znajdują zastosowanie w interpretacji utworów literackich: mgr Jajszczok powraca do *Samotni* Charlesa Dickensa, dowodząc, że sposób, w jaki przedstawiał on ubogich mieszkańców londyńskich dzielnic nędzy sugeruje, że miejska biedota – podobnie jak samorzutnie powstające pasożyty – jest generowana w rozkładającej się tkance wielkomiejskich slumsów. Natomiast postaci stworzone przez George Eliot, pan Bulstrode i Raffles, zaburzają równowagę społeczności *Miasteczka Middlemarch*. Wywód jest przekonujący i wsparty odpowiednio dobranymi cytatami z obu powieści. Zabrakło mi w tym rozdziale jedynie wyjaśnienia dlaczego akurat wierzenia *Mbya Guarani* mogą stanowić punkt odniesienia dla interpretacji powieści wiktoriańskiej, ale sądzę, że obrona pracy doktorskiej to świetna okazja, by odnieść się do tej kwestii.

W rozdziale czwartym, który przyjmuje perspektywę zewnętrznego pochodzenia pasożytów, mgr Jajszczok wprowadza pojęcie literatury infekcji, która uznana jest za podgatunek literatury inwazji. Okres szczególnej popularności tego typu pisarstwa przypadła w Wielkiej Brytanii na ostatnie dekady dziewiętnastego wieku do wybuchu pierwszej wojny światowej. Literatura infekcji kształtowała się jako odpowiedź na obawy przez zarażeniem zdrowej tkanki imperium brytyjskiego przez pasożyty pochodzące z tropikalnych obszarów kolonizowanych. Jak przekonująco dowodzi mgr Jajszczok, rozwój medycyny tropikalnej i

publikacje wiktoriańskich parazytologów przyczyniły się ukształtowania cech charakterystycznych literatury infekcji, której reprezentatywne przykłady to powieść *Znak czterech* autorstwa Arthura Conan Doyle'a, analizowana w rozdziale czwartym i powieść *Skarabeusz Izidy* pióra Richarda Marsha, której poświęcony jest rozdział piąty. Doktorantka konsekwentnie podkreśla wzajemne oddziaływanie dyskursu naukowego i literackiego, zwracając uwagę na to, że naukowcy w swoich pozornie obiektywnych tekstach tworzą opowieści antropomorfizujące zjawiska ze świata przyrody.

Ostatni rozdział dysertacji różni się od pozostałych tym, że obiektem analizy porównawczej są współczesne koncepcje naukowe i wiktoriańskie teksty literackie. Mgr Jajszczok posługuje się w tym rozdziale pojęciem ewolucji zbieżnej (konwergencji), w wyniku której u organizmów niespokrewnionych ze sobą, a żyjących w zbliżonych warunkach, występują podobne cechy. Doktorantka interpretuje tzw. zasadę Czerwonej Królowej (sformułowaną w *Po drugiej stronie lustra*, gdzie Czerwona Królowa powtarza Alicji, że „trzeba biec ile sił, by utrzymać się w tym samym miejscu”) w odniesieniu do świata przyrody, gdzie nieustanna ewolucja jest konieczna, aby utrzymać status quo, co widać szczególnie na przykładzie relacji pomiędzy drapieżnikiem i ofiarą, lub żywicielem i pasożytem. W drugiej części rozdziału postępowanie postaci literackich z czterech wcześniej analizowanych powieści wiktoriańskich interpretowane są jako swego rodzaju antycypacja zachowań opisywanych poprzez teorię unikania pasożytów sformułowaną przez Valerie Curtis i Adama Birana z London School of Hygiene & Tropical Medicine.

Dysertacja mgr Justyny Jajszczok podejmuje interesujący temat i dowodzi literaturoznawczych i kulturoznawczych kompetencji doktorantki, która potrafi wnikliwie czytać literaturę piękną i teksty naukowe, jest świadoma złożoności relacji pomiędzy literaturą a nauką (zwłaszcza naukami biologicznymi) i umie tworzyć własne przekonujące propozycje interpretacyjne. Doktorantka wykazuje się dobrą znajomością literatury

przedmiotu, choć z pewnym zaskoczeniem przyjął fakt, że nigdzie nie odnosi się do prac Emilie Taylor-Brown z Oxford University, autorki takich tekstów jak „(Re)Constructing the Knights of Science: Parasitologists and their Literary Imaginations” (2014) lub „’She has a Parasite Soul! The Pathologization of the Gothic Monster as Parasitic Hybrid in Bram Stoker’s *Dracula*, Richard Marsh’s *The Beetle*, and Arthur Conan Doyle’s *The Parasite*” (2015). Praca napisana jest dobrą angielszczyzną i starannie zredagowana: na prawie trzystu stronach tekstu natrafiłam tylko na kilka literówek i drobnych błędów syntaktycznych. Jedyną znaczącą pomyłką jest używanie zaimka *she* w odniesieniu do autora o nazwisku Misha Tadd, na którego mgr Jajszcok kilkakrotnie powołuje się w tekście dysertacji, gdyż Misha Tadd jest mężczyzną.

Podsumowując, jestem przekonana, że rozprawa mgr Justyny Jajszcok, podejmująca oryginalny problem badawczy, kompetentna, logicznie zorganizowana, dowodząca zarówno znacznej wiedzy doktorantki jak i jej wysokich umiejętności analityczno-interpretacyjnych, i rzucająca nowe światło na powiązania pomiędzy literaturą i nauką w epoce wiktoriańskiej, spełnia wszystkie warunki określone w art. 13.1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym i kwalifikuje mgr Jajszcok do dopuszczenia do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Anna Dobosiewicz

Jagienna, 20 kwietnia 2017